

**Protokół Nr 29/10/2016**  
**Komisja Nauki Oświaty, Kultury i Sportu**  
**posiedzenie w dniu 9 września 2016 r.**

Posiedzeniu przewodniczyła Pani Agnieszka Frańczak – Szczepanek – Przewodnicząca Komisji.

Obecni jak w załączonej liście obecności.

Nieobecny: Robert Pytka, Janusz Czajka.

**Ad. 1**

Przewodnicząca obrad powitała gości, stwierdziła, quorum i otworzyła posiedzenie Komisji.

**Ad. 2**

Pani Agnieszka Frańczak – Szczepanek przedstawiła projekt porządku obrad i poprosiła o jego przyjęcie:

1. Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Działalność Muzeum Okręgowego w Sandomierzu –wystąpienie dyrektora Jednostki
4. DYSKUSJA.
5. Sprawy różne, przyjęcie pism skierowanych do komisji.
6. Zamknięcie obrad.

Głosowano: 6 „za” – jednogłośnie.

**Ad. 3**

Pani Agnieszka Frańczak-Szczepanek zwróciła się do Pana Dominika Abłamowicza - Dyrektora Muzeum Okręgowego w Sandomierzu – z prośbą o przedstawienie informacji z bieżącej działalności Jednostki z uwzględnieniem „jaka jest sytuacja z pracownikami, jakie jest spojrzenie na muzeum, na kolejne lata”.

Pan Dominik Abłamowicz przekazał członkom Komisji - w formie pisemnej:

- sprawozdanie z działalności muzeum za I półrocze 2016 roku,
- wyciąg z ustawy o muzeach,
- Kodeks Etyki Międzynarodowej Rady Muzeów (ICOM).

Powiedział między innymi, że:

- muzeum jest w trudnej sytuacji „nie wiemy ile mamy zabytków”,
- prowadzona jest inwentaryzacja zabytków połączona z opisem i wskazaniem potrzeb konserwatorskich,
- brakuje zdjęć i skanów wizerunków zabytków - taka dokumentacja stanowi bogactwo, które może być używane, służyć celom dydaktycznym, posiadanie takiej dokumentacji jest wymagane prawem,
- brakuje w Muzeum oprogramowania do cyfrowej inwentaryzacji zabytków,
- jednostka nie posiadała regulaminu obiegu dokumentów w tym zasad przyjmowania i wydawania zabytków,
- prowadzone są prace porządkowe w archiwum związane z przekazaniem niektórych dokumentów do Archiwum Państwowego, czego nie robiono od 20 lat.

Zaznaczył, że podaje te szczegóły, aby przybliżyć radnym ogrom prac koniecznych do wykonania, których nie można dostrzec z zewnątrz.

Zaprosił radnych do odbycia posiedzenia Komisji na Zamku i przyjrzenia się z bliska pracy muzealników.

W nawiązaniu do spraw kadrowych powiedział, że:

Muzeum zatrudnia 26 osób (dodatkowo pracują też wolontariusze i więźniowie)

Nadmienił, że na Zamku od lat nie przeprowadzono żadnej konserwacji zabytków – ok. 30 % zasobów wymaga konserwacji.

Muzeum Okręgowe w Sandomierzu jest muzeum rejestrowym o najwyższej randze w Polsce, dzięki tej wysokiej randze mogliśmy pozyskać środki na zakup kolekcji obrazów Jerzego Potrzebowskiego i powiększyć kolekcję dzieł sztuki.

W I półroczu br. Zamek odwiedziło 23 tys. osób – zaznaczył, że dane nie obejmują najlepszych miesięcy: lipiec, sierpień.

Jednostka złożyła 11 wniosków o dofinansowanie ze środków zewnętrznych, z czego udało się pozyskać środki na:

- poszukiwanie siedziby rodu Zawiszy Czarnego,
- zakup kolekcji obrazów,
- utworzenie pracowni konserwatorskiej,
- program edukacyjny dla dzieci i młodzieży,
- obrzędy ludowe utrwalone na taśmie filmowej,
- objazdowe muzeum archeologiczne.

-jesteśmy na liście rezerwowej w realizacji projektu rewitalizacja i unowocześnienie muzeum.

Zwrócił szczególną uwagę na tworzenie pracowni konserwatorskiej, co jest dla Muzeum bardzo cenne.

Poprosił o przeanalizowanie Zał. nr 1 do Sprawozdania, który przedstawia szkic z wyników badań georadarowych podnóża Zamku od strony północnej, gdzie odkryto piwnice. Pozyskanie tej przestrzeni pozwoliłoby na umieszczenie w tym miejscu np. działu etnograficznego.

Zał. nr 1 przedstawia także plan zainstalowania windy i plan przebudowy Sali Rycerskiej.

Zwrócił uwagę na główne cele działalności Muzeum wynikające z § 2 ustawy o muzeach, poprosił również o zapoznanie się z Kodeksem Etyki.

#### **Ad. 4**

#### **DYSKUSJA.**

Radny Wojciech Czerwiec zapytał:

Czy rozważano możliwość „wyprowadzenia magazynów muzeum na zewnątrz”, przez co pozyska się dodatkową przestrzeń?

Czy koncepcje instalacji windy i przeróbka Sali Rycerskiej były uzgadniane z Konserwatorem Zabytków?

Pan Dominik Abłamowicz powiedział między innymi, że magazyny Muzeum mieszczą się na poddaszu, które nie może być wykorzystane w inny sposób. Są to pomieszczenia bez okien

i ogrzewania. Zaznaczył, że obiekt potrzebuje napraw obróbek blacharskich i rynien.

Przedstawił koncepcję pozyskania dodatkowej przestrzeni poprzez zagospodarowanie i zabudowę terenów wokół Zamku np. utworzenie kompleksu: Zamek - Miasto Średniowieczne – Wieś, jako skansen.

Powiedział o współpracy z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków i uzgodnieniach, które są często wymogiem przy składaniu wniosków aplikacyjnych.

Radny Marcei Czerwiński powiedział, że należy zająć się sprawą bezpieczeństwa, ponieważ w obiekcie nie ma wyjść awaryjnych. Zwrócił także uwagę, że zabytki przekazywane przez darczyńców powinny być odpowiednio oznaczone.

Pan Dominik Ablamowicz wyjaśnił, że:

- sprawa usytuowania wyjść awaryjnych w obiektach zabytkowych jest trudna, są jednak możliwe odstępstwa od przepisów. Przedstawił koncepcję wykorzystania baszty, jako wyjścia awaryjnego dla Sali Rycerskiej.

- muzeum ma obowiązek posiadania dokumentów o pochodzeniu danego zabytku, ma to związek z prawami autorskimi, jednak nie wszyscy darczyńcy chcą sobie żeby ich ujawniać.

Radny Wojciech Czerwiec zapytał:

- czy istnieje prawdopodobieństwo, że nasze muzeum „będzie przekazane pod Kielce”,
- jak wygląda zapowiadana współpraca z okolicznymi muzeami: Tarnobrzeg i Stalowa Wola,
- na czym polega praca zatrudnianych więźniów?

Pan Dominik Ablamowicz odpowiedział, że utworzenie takiego oddziału w Sandomierzu nie rozwiąże żadnych problemów i jest złym pomysłem.

Współpraca z sąsiednimi muzeami rozpoczęła się spotkaniem przedstawicieli. W tej chwili wymieniliśmy ulotki reklamowe i inne materiały.

Więźniowie zatrudniani są przy przenoszeniu ciężkich ekspozycji, czyszczeniu dziedzińca (ok. 1 ka powierzchni), malowaniu i innych pracach budowlanych.

Radny Andrzej Lebida zasugerował, że zakup Spichlerza jest dobrym pomysłem na zwiększenie powierzchni magazynowej, przedstawił koncepcję wykorzystania piwnic pod dziedzińcem Zamku.

Radny Jerzy Żyła powiedział, że mieszkańcy zgłaszają radnym problemy dotyczące spraw kadrowych, zwolnień i mobbingu, zapytał czy ten problem istnieje, czy są to tylko pomówienia?.

Pan Dominik Ablamowicz powiedział, że:

- dwóch pracowników Muzeum odeszło na emeryturę,
- pracownik pełniący obowiązki dyrektora został zwolniony z powodu złego świadczenia pracy, sprawa trafiła do sądu w efekcie została podpisana ugoda, pracownik jest na emeryturze,
- jeden z pracowników zwolnił się ze względu na niską płacę,
- dwie osoby złożyły wypowiedzenie,
- w sądzie pracy toczą się dwie sprawy: jedna dotyczy wypowiedzenia umowy, druga nałożonej na pracownika nagany.

Mówca zaznaczył, że „żądanie świadczenia pracy przez pracownika nie jest mobbingiem, niektórym tak się wydaje, że nakładanie obowiązków i żądanie czegoś jest mobbingiem”

Radny Wojciech Czerwiec wyraził zdziwienie, że w tak małej placówce, aż trzy osoby złożyły pozew w sądzie pracy. Zapytał, na czym polegała utrata zaufania do byłego pracownika p.o. dyrektora?

Pan Dominik Abłamowicz powiedział, że:

- pewne elementy związane z brakami dokumentacji w części wynikają z zaniedbań pracownika pełniącego tę funkcję przez 2 lata,
- uzgodnił pewne formuły prowadzenia dokumentacji, formularze, wprowadził system ewidencji zabytków obowiązujące wszystkich pracowników. Nie stosowanie się do wytycznych źle świadczy o pracowniku.

Przybliżył szczegóły dotyczące współpracy z Panią M.B.\*) wskazując między innymi na braki w katalogowaniu „hałd wykopalisk zalegających magazyny muzeum (...) wyciąganie z ziemi znalezisk jest sprawą bardzo złożoną”

Podkreślił, że Pani M.B.\*) sama złożyła wypowiedzenie, bez rozmowy i przekazania działu. Przyznał, że „jak w każdym sporze racja jest po obu stronach”.

Pani Agnieszka Frańczak-Szczepanek zapytała o funkcjonowanie działu edukacyjnego, po odejściu pracownika.

Pan Dominik Abłamowicz powiedział, między innymi, że brak oferty edukacyjnej wynika z trudności we współpracy z byłym pracownikiem i różnic w przyjętej koncepcji prowadzenia zajęć w tym zakresie. Zapewnił, że Muzeum wznowi tę działalność.

Pani Agnieszka Frańczak-Szczepanek udzieliła głosu gościom.

Pan C.Ł.\*) powiedział między innymi, że wypowiedzi dyrektora muzeum można porównać do „ślizgania się na ślizgawce” i unikania niewygodnych tematów. Zapytał „jak pan sobie wyobraża prowadzenie tej placówki i utrzymanie dotychczasowego poziomu bez najwybitniejszych pracowników takich jak Pani M.B.\*), która jest „klejnotem polskiej archeologii, najwybitniejszym archeologiem swojego pokolenia?”

(Pan Dominik Abłamowicz poprosił Pana Z.P.\*) o nienagrywanie jego wypowiedzi - „nie wyrażam na to zgody”).

Pan C.Ł.\*) zaznaczył, że omawiane tematy należą to sfery publicznej i są jawne dla wszystkich. Przystąpił do przedstawienia osiągnięć Pani M.B.\*):

- zorganizowała międzynarodową sesję Szachy Sandomierskie na 50-lecie ich odnalezienia we współpracy – między innymi - z Muzeum Archeologicznym w Poznaniu,

Pan Dominik Abłamowicz zwrócił się do Pana C.Ł.\*) o zadanie konkretnego pytania.

Przewodnicząca obrad poprosiła o wysłuchanie wypowiedzi Pana C.Ł.\*). Zwróciła się do mówcy o zadanie pytania na końcu wypowiedzi.

Pan C.Ł.\*) w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na kreatywności i profesjonalizm w działalności Pani M.B.\*) podając przykłady:

- pozyskanie środków zewnętrznych na wystawienie szachów sandomierskich na ich konserwację oraz wydarzenia towarzyszące tej wystawie,
- prace porządkowania zbiorów magazynowych,

- Pani M.B.\*) została zaproszona – jako fachowiec – do współpracy nad wykopaliskami grobów kloszowych,

- organizacja wystawy archeologicznej na Zamku t.j. scenariusz, opracowanie, pozyskanie środków na zakup gablot, opracowanie Katalogu do którego wstęp napisał prof. Andrzej Buko. Zapytał, „czy możemy sobie pozwolić na to, żeby takiego człowieka poniewierać, każdemu mogą zdarzyć się błędy, również Panu”

Przypomniał, że pozew sadowy złożony przez Panią M.B.\*) liczy kilkanaście stron.

Zasugerował, że należy dowiedzieć się czegoś więcej o dyrektora muzeum poprzez wpisanie w wyszukiwarce internetowej Jego nazwiska.

Stwierdził, że nie wierzy w uzdrowienie sytuacji muzeum i zmianę postępowania dyrektora, który zniechęca ludzi do tej instytucji.

Zwrócił uwagę, że aż trzy osoby odchodzą z muzeum, „bez zabezpieczenia swojej przyszłości, nie idą do lepszej pracy – oni idą w niebyt, bo tam im będzie lepiej”

Pan D. Ablamowicz poprosił o sprecyzowanie, co to znaczy „niebyt - są to oszczerstwa”

Pan C.Ł.\*) powiedział, że „chodzi tu o niebyt materialny, nie mają zabezpieczonej przyszłości i nie mogą tu wrócić i pracować”

Mówca podkreślił również wysoką wartość pracy Pana P.Ł.\*) w działalności edukacyjnej prowadzonej dotychczas przez Muzeum Okręgowe.

Ocecił, że dyrektor tej jednostki ma łatwość poróżnienia załogi poprzez finansowe wyróżnianie niektórych. W Muzeum nie prowadzi się prac naukowych, ponieważ nie ma tam atmosfery do pracy. „Wybierając pana na to stanowisko liczyliśmy, że wniesie pan powiew zachodu”

Mówca opowiedział historię – z poprzedniej pracy dyrektora – świadczącą o braku szacunku do książek. W podsumowaniu powiedział, że „największym barbarzyńcą jest ten, kto pali książki - może nie palił pan książek, ale wywiózł na śmietnik”.

W nawiązaniu do tematu oszczędności i zarabiania pieniędzy, zapytał:

- ile kosztuje ugoda z Panią S\*) i z czyich pieniędzy zapłacono odszkodowanie?

- gdzie są profesjonalne gabloty, które kupił poprzedni dyrektor?

- czy wypłacenie odprawy dla pracownika przesuniętego do innego działu jest oszczędnością?

- „turyści mówią, że o 16.30 Muzeum jest już zamykane - czy tak zarabia się pieniądze, czy nie należałoby przedłużyć otwarcia obiektu w sezonie do godz. 19-tej?”

- wystawy organizowane obecnie są kupione nie zostały wygenerowane przez pion naukowy, ani nie pochodzą z wymiany między muzeami,

- przez 30 lat pracownicy działu promocji Muzeum oprowadzali wycieczki, jak to jest w chwili obecnej?

Wyraził swoją dezaprobatę dla pracy dyrektora „Jestem zniesmaczony sytuacją, którą Pan spowodował, i lekkością oceny tej sytuacji”.

Pan Dominik Ablamowicz powiedział między innymi:

- poprosił o przekazanie protokołu z posiedzenia „po zapoznaniu się z nim rozważę ewentualne dalsze kroki, ponieważ Pan C.Ł.\*) kiedyś wystosował oszczerstwa wobec mnie.

W piśmie do Pana C.Ł.\*) poinformowałem, że ponowienie podobnych praktyk może się spotkać z innym moim zachowaniem”

Mówca powiedział, że Pan C.Ł.\*) wypowiada się o sprawach, w których nie uczestniczył, nie był świadkiem i nie zna szczegółów, dlatego „nie będzie się ustosunkowywał do tych opinii. Nie może pozostać obojętny wobec wypowiedzi dotyczącej braku szacunku do książek i ludzi”

Wyjaśnił radnym, że jako były kierownik jednostki musiał zareagować w związku z faktem, że pracownik zajmujący pomieszczenia muzealne swoim prywatnym zbiorem książek handluje nimi w czasie pracy (...) „moja interwencja została błędnie zinterpretowana przez lokalne media”

W odniesieniu do wypowiedzi dotyczącej Pani M.B.\*) podkreślił, że „to Pani M.B.\*) złożyła wypowiedzenie bez przeprowadzenia rozmowy i przekazania działu”

Uznał, że ważną informacją dla radnych będzie, iż Muzeum w latach ubiegłych współpracowało z Panem C.Ł.\*) w wystawach prac i warsztatach jubilerskich. Mimo odbytych spotkań w celu ustalenia zasad dalszej współpracy nie doszło do porozumienia.

W zawieranych dotychczas umowach Muzeum uczestniczyło w warsztatach, jako organizator, który może wystąpić z prośbą o przekazanie niektórych prac. Wykonywane i wystawiane prace podczas warsztatów są przeznaczone na sprzedaż. Zapytał, jaką rolę właściwie w tej sytuacji ma pełnić Muzeum.

Pozyskiwanie krzemienia pasiastego w naszym regionie nie jest do końca sprawą jasną.

Uznał za zasadne zawarcie w umowie współpracy klauzuli, że krzemień pasiasty został pozyskany legalnie. Zaznaczył, że rozmowy prowadził pod kątem zawarcia porozumienia na zasadach partnerskich.

Na zakończenie podkreślił, że jego intencją jest dobre reprezentowanie spraw muzeum w trudnej i złożonej sytuacji budżetowej. Wizerunek muzeum i jego status jest szczególnie i powinien być w poszanowaniu.

Pan C.Ł.\*) powiedział, że podważanie legalności wydobycia krzemienia pasiastego jest nie na miejscu i świadczy o nieznamości tej sprawy. Jest to kamień polskiej dyplomacji a Sandomierz jest światową stolicą krzemienia pasiastego, wyniesionego do rangi klejnotu monarszego - „moją biżuterię nosi królowa belgijska”.

W organizowanych dotychczas warsztatach brały udział uczelnie z jedynym w Polsce kierunkiem kształcenia w sztuce jubilerskiej. Zapraszani są nie tylko studenci, ale też wykładowcy – profesorowie - , „dzięki tym warsztatom możemy wynieść ten kamień na salony(...) nie wpuszczajmy na muzealny plac straganów”

Pan Z.P.\*) w swoim wystąpieniu wyraził zadowolenie, że „wreszcie jest rozmowa na temat tej poważnej instytucji w Sandomierzu”.

Wyraził smutek z powodu złego traktowania pracowników muzeum z dużym dorobkiem. Stwierdził, że pozyskanie nowych tak cennych osób graniczy z cudem.

Wypowiedział się niepochlebnie o pracy dyrektora muzeum, przywołując Jego przeszłość zawodową.

Przewodnicząca obrad przypomniała, że Komisja obraduje na temat Muzeum Okręgowego w Sandomierzu.

Mówca powiedział, że „Radni – w szczególności komisja - powinni poważnie zająć się losem muzeum, które przeżywa trudności takie jak: mała przestrzeń i niski budżet”. Zaznaczył, że już wcześniej popełniono błędy np. zniszczenie budynku Instytut Historii Kultury Materialnej, który mógłby posłużyć za zaplecze Muzeum.

Wyraził poparcie dla koncepcji zakupu Spichlerza, powiedział: „rolą Rady jest znalezienie środków na ten cel”.

Ponieważ uważa, że obecny dyrektor nie poradzi sobie z prowadzeniem Muzeum zasugerował, aby złożył rezygnację z pełnienia tej funkcji.

W podsumowaniu podkreślił, że jako mieszkaniec ma prawo wyrażać opinię o pracy dyrektora Muzeum, ponieważ jest to funkcja publiczna. Uważa, że muzeum jest niszczone poprosił o poważne zastanowienie się nad uzdrowieniem tej sytuacji.

Pani Agnieszka Frańczak – Szczepanek odczytała teść pisma Burmistrza Sandomierza znak: SEK.0012.1.2016.AGA z dnia 5.09.2016. Wyraziła swoje uwagi, co do nieobecności na dzisiejszym posiedzeniu przedstawicieli władz, stwierdziła, że jest to lekceważenie komisji.

Podziękowała Gościom za kulturalną wymianę zdań i stwierdziła, że temat Muzeum będzie jeszcze omawiany.

Pan C.Ł.\*) poprosił o uwagę, poinformował, że Ministerstwo Kultury zainicjowało program „Miasta Pomniki Historii” do którego został zaproszony Sandomierz.

Miasto Sandomierz pomimo ponagleń ze strony Ministerstwa Kultury nie złożyło dokumentów i wniosku o wpisanie na listę miast historycznych. Dokumenty złożył ks. R\*). „Umieszczenie Sandomierza na tej liście daje cztery dodatkowe punkty w grantach, poza tym mamy udział w różnych publikacjach, oznaczenie na mapie, okolicznościowy znaczek-logo, miasto jest bardziej rozpoznawalne. Jest to darmowa promocja miasta”.

Stwierdził, że Asystent Burmistrza działa na szkodę miasta i Burmistrza.

Pan Z.P.\*) dodał, że władze miasta są niechętne do rozwiązywania trudnych spraw a taką sprawą jest sytuacja w Muzeum. Jest to postępowanie „skandaliczne (...), pora skończyć z tą niezdrową sytuacją na styku Rada- Burmistrz”. Zapewnił, że jeśli nic się nie zmieni poprosi działające obiektywne media o interwencję w celu uzdrowienia Sandomierza”

Pan Dominik Abłamowicz poprosił o wpisanie do protokołu:

„Nie wyrażam zgody na upublicznianie w jakiejkolwiek formule ewentualnych nagrań przez Pana C.Ł.\*) i Pana Z.P.\*) z dzisiejszego spotkania, wnoszę o przekazanie mi uwiarygodnionego odpisu sprawozdania z dzisiejszego posiedzenia przez wysoką komisję”.

#### **Ad 5**

Pani Agnieszka Frańczak-Szczepanek odczytała pismo:

- Związku Nauczycielstwa Polskiego Zarząd Oddziału w Sandomierzu dotyczące zabezpieczenia środków w budżecie miasta na 2017 rok na waloryzację płac dla pracowników niepedagogicznych.
- Oświadczenie Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego dotyczące działalności Skate Parku.

Pan Z.P.\*) – zakomunikował, że jako Przewodniczący Sandomierskiego Centrum Pamięci wziął udział w dwóch uroczystościach:

- w Grocholicach - miejscu upamiętniającym walki sandomierskich żołnierzy dowodzonych przez gen Ludwika Czyżewskiego – bohatera narodowego,

- w Górach Borowskich – z udziałem Pana Antoniego Maciarewicza i wielu znanych osób.

Powiedział między innymi „zdaje się, że załatwiłem - w Piotrkowie będzie nadane imię Gen Ludwika Czyżewskiego Zespołowi Szkół Nr 4”. Przytoczył, szczegóły rozmowy z Prezydentem Piotrkowa na temat procedury nadania tego imienia.

Poinformował Radnych, że wystosował list do nowego Prezesa IPN i otrzymał pięciostronicową szczegółową informację na temat prac związanych z ustaleniem szczegółów związanych z wymordowaniem inteligencji sandomierskiej w dniu 16 marca 1942 roku, oraz związanych z bitwą pod Pielaszowem – 30 lipca 1944 r. W piśmie tym znajduje się deklaracja współpracy IPN z Sandomierskim Centrum Pamięci, co jest bardzo nobilitujące.

Mówca zauważył, że „przedstawiciele miasta Sandomierza nie byli widoczni podczas uroczystości w Górach Borowskich”.

#### **Ad. 6**

Pani Agnieszka Frańczak-Szczepanek stwierdziła wyczerpanie porządku obrad i zamknęła posiedzenie Komisji.

Agnieszka Frańczak – Szczepanek  
Przewodnicząca Komisji Nauki, Oświaty, Kultury i Sportu

Protokołowała: Renata Tkacz

\*) Dane osobowe osób prywatnych zostały zanonimizowane (art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (j.t. 2015. 2058 ze zm.), w zw. z art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (j.t. Dz.U.2016. 922).